Nr. 154. Lwów, Czwartek dnia 24. Czerwca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

W tworzącem się państwie.

WIEŚCI Z UKRAINY.

(Od naszego korespondenta).

I.

Płoskirów 10. czerwca 1920.

Długoletnia zawierucha wojenna, pod wpływem której niejedno miasto znikło z powierzchni ziemi — nie przeszła i nad Ukrainą bez śladu. Na kraju, przed wojną miodem i mlekiem płynącym, na tym śpichrzu Europy — wycisnął huragan wojenny swoje złowrogie piętno. Najżyźniejszy ten zakątek dawnego imperjum rosyjskiego pozostaje obecnie bogdaj czy nie pod piętnastem z rzędu od początku wojny panowaniem. Rządy carskie, inwazja niemiecko-austrjacka, potem sowjety, Petlurowcy, regime wojsk galic.-ukraińskich, Denikińcy — to wszystko przewaliło się zmienną koleją losów kilkakrotnie nad ludnością Ukrainy.

Aż przyszli Polacy, a z nimi ład i porządek. Ludność przywykła do spokoju, odetchnęła swobodnie. Ale do powrotu normalnych stosunków na Ukrainie daleko.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby niezmiernie wysokie. Nafta i sól trudne do osiągnięcia. Trocnę dalej na wschód pudełko zapałek kosztuje 15—20 Mk. p., setka tutek 20 — 25 Mk. p., pudełko czernidła (przed wojną w Małopolsce 8 hl.) tutaj 40 Mk. p. W Mohylowie litr mleka 144 Mk. p., kotlet 140 Mk. p. W Kamieńcu podolskim za skromny objad zapłacić trzeba 800—1200 Mk. p.

Przy niektórych artykułach możnaby uwzględnić wysokość cen tem, że kupiec, sprowadzając towary; których sam kraj nie wytwarza, naraża się na wydatki i straty w czasie transportu, a chcąc je pokryć, musi kalkulować odpowiednio wysokie ceny. Taksamo jednak jest z produktami własnymi Ukrainy. W kraju, który mógłby pół Europy zasypać cukrem daje się odczuwać dotkliwy brak tego artykułu. Ludność otrzymuje cukier na kartki w cenie 26 mk. za funt ros. (65 mk. za 1 kg). Papieros o krótkiem paleniu kosztuje 1—6 mk., zależnie od miejscowości; funt (40 dkg.) dobrego tytoniu 300—450 mk. A przecież tytoniu posiada Ukraina ogromne zapasy.

Przez wprowadzenie uczciwego handlu zamiennego, przez import towarów potrzebnych, a wywóz nadmiaru produktów Ukrainy możnaby rychło sprowadzić ceny artykułów pierwszej potrzeby do wysokości dla wszystkich dostępnej. Przy takim handlu zyskałaby wiele zarówno Ukraina, jak i Polska.

Pod względem politycznym stosunki tutejsze nader ciekawe i charakterystyczne. U ludności przeróżne nastroje. Miejska prawie obojętnie, a przynajmniej z wielką rezerwą odnosi się do tworzącej się państwowości ukraińskiej. Z wielkiem niedowierzaniem patrzy na oficerów i żołnierzy ukraińskich, co jednak jest w pewnej mierze usprawiedliwione, bo widzi w mundury ukraińskie przebranych wojowników Denikina, którzy nie najlepsze po sobie pozostawili wrażenie. Wielce znaczącym też jest fakt, że nikt z tych oficerów, z którymi się w stosunku służbowym wasz korespondent zetknął, nie włada ukraińskim językiem: wszyscy oni mówią tylko po rosyjsku.

Korzystne i stałe wrażenie wywiera na ludność miejską stosunek władz wojskowych polskich do ukraińskich. Sam ukłon wojskowy, który sobie wzajemnie oddają oficerowie i żołnierze obu armij, ma niemałe znaczenie. Mało na pozór znaczące fakta, lecz

Zacięte walki na Polesiu.

Kawalerja Budionnego zmuszona do odwrotu.

Warszawa. (PAT) Komunikat **sztabu generalnego** wojsk polskich z 22 b. m.:

Ponowne silne ataki bolszewickie na linji rzeki Auty i na nasze pozycje pod wsią **Sokołowszczyzna zostały odparte.**

Na Polesiu trwają zacięte walki. We wczorajszych walkach, jakie wywiązały się między **grupą generała Romera a konną armią Budionnego, ta ostatnia poniosła bardzo ciężkie straty.** Dowódca jednej brygady 11 dywizji kawalerji nieprzyjacielskiej został zabity. **W rezultacie tej akcji masy kawalerji bolszewickiej zostały zmuszone do koniecznego odwrotu i zaniechania nakazanego ataku na Zwiachel.**

Na Podolu drobne utarczki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, generał-podporucznik.

—o—

Intrygi endeckie uniemożliwiają powstanie rządu.

P. Witos składa swą misję. Naczelnik państwa porozumie się z Sejmem, by zażegnać przesilenie.

Warszawa (Pat.). Po dwudniowych naradach ze stronnictwami centrowo-lewicowymi mającymi utworzyć nowy gabinet, p. Witos o g. 9 min. 30 wieczorem stwierdził **niemożność osiągnięcia rezultatów dodatnich poczem udał się do Belwederu aby otrzymaną misję złożyć napowrót w ręce Naczelnika Państwa.**

Warszawa (Pat.). Próby sformowania gabinetu centrowo-lewicowego zostały ostatecznie we wtorek o godz. 9 wieczorem rozbite. **Stało się to z powodu sporu o osobę p. Moraczewskiego.** Socjaliści żądali, aby p. Moraczewski wszedł do rządu, a nie mogąc dla niego uzyskać teki robót publicznych, skłonni już byli zgodzić się na portfel poczt i telegrafów. Przeciw temu wystąpili jednak przedstawiciele n. p. rob., twierdząc, że obecność p. Moraczewskiego w rządzie utrudni gabinetowi jego pozycję wobec sejmu i społeczeństwa. W odpowiedzi na to, delegaci socjalistyczni powstali z miejsc i ze słowami, że: „żywych ludzi nie pozwolą grzebać“ opuścili salę obrad. **Rokowania zostały temsamem rozbite.** P. **Witos poinformował o tem marszałka Sejmu a następnie udał się do Belwederu, gdzie przedstawił Naczelnikowi Państwa cały stan rzeczy.** Naczelnik Państwa odparł, że było jego pragnieniem, aby przesilenie, które odbija się szkodliwie na interesach państwa, **zostało jak najszybciej zakończone.** Pragnieniem Naczelnika Państwa było i jest, ażeby Rzeczpospolita ostała ugruntowana na **szerokich masach ludowych** i ażeby wszystkie warstwy ludności mogły owocnie pracować dla państwa. Jest **pewnem, że mimo wszelkich trudności ideał ten zostanie osiągnięty.** W dalszym ciągu Naczelnik Państwa oświadczył, że **porozumie się jutro z sejmem, aby znaleźć sposób usunięcia wyłonionej trudności i utworzenia rządu.**

P. WITOS SKŁADA SWĄ MISJĘ.

Warszawa (Pat.). P. Witos przybywszy do Belwederu, wręczył Naczelnikowi Państwa następującej treści pismo: Podjęte przezemnie starania o utworzenie rządu, wobec niemożności uzgodnienia stanowisk zajętych przez niektóre kluby sejmowe, nie doprowadziły do pomyślnego wyniku. Wobec tego zmuszony jestem zrzec się misji utworzenia nowego rządu, powierzonej mi przez Naczelnika Państwa dnia 20. bm.

Wincenty Witos.

P. WITOS POWTÓRNIE BĘDZIE DESYGNOWANY?

Warszawa (Pat.). Jutro zbierze się konwent senjorów, celem omówienia wytworzonej rozbiciem się rokowań o ułożenie gabinetu sytuacji. W kołach poselskich utrzymują, że Naczelnik Państwa dąży wszelkiemi siłami do niedopuszczenia sformowania gabinetu urzędniczego, który w obecnym momencie nie odpowiadałby powadze chwili. Natomiast nie jest wykluczone, iż w razie niezgody w konwencie na utworzenie gabinetu koalicyjnego, poseł Witos otrzyma ponownie misję utworzenia gabinetu.

Armja polska nie słabnie, lecz wzmaga się.

Tak oceniają wojsko nasze bolszewicy.

Wilno. (Pat). Wychodząca w Moskwie „Krasnaja Gazeta“ w nr. z 13. bm. zawiera wywiad z gen. Brusiłowem, który nawiązując do akcji polskiej na froncie, oświadcza, że Polacy dążą do urzeczywistnienia swojego planu politycznego t. j. chcą mieć Polskę od morza do morza. Nie możemy zaś dopuścić do tego, aby Polacy wleźli na kark chłopu rosyjskiemu. Brusiłow twierdzi, że wydana przez niego odezwa do oficerów, wydała pożądany rezultat. Zgłosiło się do niego wielu oficerów do walki z Polską. Są to oficerowie uwolnieni z więzień i obozów koncentracyjnych. Omawiając sytuację na froncie, „Krasnaja Gazeta“ pisze, **że zajęcie ponowne Kijowa przez bolszewików ma znaczenie jedynie polityczne. Sytuacja zaś na froncie polskim jest w dalszym ciągu poważna,** albowiem **armja polska nie tylko nie słabnie, lecz przeciwnie, wzmaga się, zaopatrzona jest w środki techniczne, w znacznej mierze lepiej aniżeli armja czerwona.** Omawiając położenie Wrangla, „Krasnaja Gazeta“ stwierdza, że armja ta otrzymała znaczne posiłki; oddziały tej armji **zmierzają do Melitopola i rozwijają akcję na północ od półwyspu Krymskiego.**

w świecie politycznym pierwszej wagi, traktuje się z obu stron z bacznością i kurtuazją. Tak np. z okazji imienin atamana Petlury szef sztabu wyższego polskiego dowództwa złożył z adjutantem na oficjalnej wizycie na ręce dowódcy ukr. III. strzeleckiej brygady życzenia pomyśności od władz polskich dla atamana U. N. R. Przedstawiciel wojsk. władz ukr rewizytował następnego dnia oficerów. Gmachy publiczne w dniu imienin przystrojono flagami. Wogóle czyni się wszystko, by stosunkowi obu nacji nadać charakter serdeczności, a przepaść — wywołaną bratobójczą walką, zainicjowaną z perfidją przez wrogów obu narodów — wypełnić świadczeniami przysługi i przynoszącymi korzyść obu sprzymierzeńcom. Miejmy nadzieję, że wszystko rozwikła się ku ogólnemu zadowoleniu.

Co do ludności wiejskiej — wybadanie jej nastroju bardzo trudne. Zdania też bardzo podzielone. Na wsi bywa różnie. Niektórzy są zupełnie obojętni, kto im będzie panował, byleby był spokój, byleby mogli cicho — jak przed wojną — nie nękani — pracować.

Inni znów garną się do nowego ustroju państwowego, popierając rząd Petlury i usiłowania władz polskich, dążących do umocnienia tego rządu. Ludność męska tego obozu staje w szranki wojskowe, zasilając nową armję ukraińską dobrym, jakkolwiek surowym na ogół materjałem. Przyspieszyć budowę własnego państwa wszelkiemi siłami, widzieć je gotowe i pełne życia — oto pragnienie tej partji. Odłam ten nazwałby można obozem ludzi czynu. Jest w nim wprawdzie — jak zresztą w każdym obozie — pewien rozdźwięk, ale nie ma on — zdaje się — decydującego znaczenia. Dysharmonję tą wywołuje osoba atamana Petlury. Jeden odłam tego stronnictwa popiera go, drugi odnosi się doń nieprzychylnie — ale, jak już poprzednio zaznaczono, jedynie do osoby samego atamana. Całe zaś stronnictwo trzyma się wytycznej rządu i idzie z nim ręka w rękę.

—o—

Kontrofenzywa gen. Sosnkowskiego.

(v) Sytuacja na północy od Dryssy do Borysowa z końcem maja (około 24-go) po cofnięciu się armji gen. Majewskiego, była ciężka.

Dzięki tylko przytomności umysłu i zdolnościom strategicznym gen. Szeptyckiego oraz dzielności III. dywizji legjonów pod dowództwem gen. Berbecki ego udało się front nasz 27 maja osadzić trwale i defenzywnie.

Nieprzyjaciel wyczerpany 13-dniowemi walkami chwilowo dał się powstrzymać, ale wywiady przynosiły coraz to nowe wiadomości, że gromadzi on świeże siły, aby uderzenia dalej prowadzić i osągnąć cel bitwy, a mianowicie zdobyć nasze podstawy operacyjne: kolej Mińsk - Mołodeczno — klucz... do Wilna.

Bolszewicy, którzy rozpoczęli ofenzywę północną 14 dywizjami, rzucili na front jeszcze kilkanaście nowych dywizji, by za wszelką cenę front nasz złamać lub cofnąć przynajmniej poza podstawy operacyjne

Na froncie tym rozporządzał nieprzyjaciel 25 do 29 dywizjami. Dowódca frontu w krytycznym momencie prosił Naczelnego Wodza, by jawił się osobiście na linji, co podtrzyma męstwo i wytrwałość szeregów i przygotuje je moralnie na nowe uderzenia.

Wódz naczelny przybył a rozpatrzywszy się w sytuacji, nakazał jednemu z najzdolniejszych generałów polskich zorganizować „armję rezerwową"; która miała podjąć nie obronę, ale atak.

Zadanie to powierzono gen. Sosnkowskiemu wiceministrowi spraw wojskowych.

Gen. Sosnkowski od pierwszych chwil powzięcia przez J. Piłsudskiego myśli o stworzeniu w czasach niewoli jeszcze zaczątku wojska polskiego, był nieodstępnym współpracownikiem poczynań Piłsudskiego. Mozolne studja samouckie, potem w Belgji studja systematyczne, nauka języków, by poznać dzieła zagranicznych taktyków i strategików, zwłaszcza angielskich, organizowanie Związku walki czynnej (1908 r.), Związków strzeleckich (1911 r. we Lwowie), szefowstwo sztabu w legjonach, kryzys przysięgowy, magdeburska twierdza i t. d. — oto etapy które Sosnkowski przechodził u boku Naczelnika. Na stanowisku wiceministra wykazał genjalne zalety organizatorskie. Powodzenie wyprawy wileńskiej, tegorocznej ofenzywy majowej — to wiele w tem zasługi wiceministra.

Minister b. Dzielnicy Pruskiej a Pożyczce Odrodzenia.

Gdyby Pożyczka odrodzenia nie miała dać Państwu funduszów potrzebnych na cele, dla których jest przeznaczona, byłoby to wobec świata całego dowodem, iż mimo stuletniej niewoli nie dorośliśmy jeszcze do zadań, jakie Państwo nowoczesne na obywateli swych nakłada. Dlatego obowiązkiem każdego Polaka jest podpisać najwyższą sumę, na jaką tylko według swych stosunków majątkowych zdobyć się może.

(—) Władysław Seyda
Minister b. Dzielnicy Pruskiej.

Gen. Sosnkowski, obdarzony zdolnościami sztabowemi na niepospolity zakrój, tęskniący od dawna do pracy frontowej, jął się dzieła z właściwą sobie energją. "W ciągu trzech dni" powstała fochowska "armja rezerwowa", a "w 10 godzinach" jej mózg-sztab. To już mówi bardzo wiele samo przez się.

Skąd nie szły, a raczej nie jechały tam oddziały? Szybkość transportów godna podziwu. Dość wspomnieć, że Mackensen do ofenzywy gorlickiej, mając gotową już armję, dla jej przewieziena i rozlokowania na odcinku Gorlice - Tarnów, a więc bynajmniej nie większym, niż odcinek armji Sosnkowskiego — spotrzebował 11 dni. Jedynie wziąć tu należy w tem porównaniu dwóch akcji pod uwagę różnicę liczebną obu armji.

Chociaż nie wszystkie części armji rezerwowej były już na miejscu i nie została ona jeszcze, że tak powiem, „zmontowaną" — to jednak sytuacja chwili wymagała, by rzucić, co było w ogień; nie czekając na ponowny atak, przygotowany przez dowództwo Brusiłowa, najtęższego generała rosyjskiego — w myśl starej zasady taktycznej, że najlepszą obroną jest — cios.

Teren, na którym rozwinąć miał akcję gen. Sosnkowski — to mokradła i lasy. W takim terenie przy dzisiejszym systemie frontu (koniecznym ze względu na małą liczebność armji) trzeba liczyć się z możliwością ujrzenia nieprzyjaciela na swojch tyłach Nadto trzeba wziąć pod uwagę popsute drogi i wysadzone mosty.

Przeciwko armji rezerwowej stały dwie armje bolszewickie: 14 i 16, doskonale wyekwipowane (mundury angielskie zapewne po Denikinie). Wyposażenie techniczne bolszewików doskonałe, naturalnie liczna artylerja, miotacze min itp.

To też ataki przeciwnika i nasze poprzedzało zwykle t. zw. przygotowanie artylerzyckie, t. j. ogień artylerji na pozycje piechoty i na tyły, zamykający dostęp rezerwom.

Armja gen. Sosnkowskiego przeszła do ataku d 2 czerwca.

Podstawy operacyjne, z których wyrosła nasza kontrofenzywa — to Mińsk - Mołodeczno dla prawego, a Dźwińsk-Święcjany dla lewego skrzydła.

Jedno uderzenie armji rezerwowej szło od zachodu na wschód, inne od południa na północ i północny wschód.

To dezorjentowało przeciwnika, który nie mógł odgadnąć, gdzie jest punkt ciężkości naszych planów.

W ciągu pierwszych dwóch dni ofenzywy piechota nasza, mimo kilkakrotnej przewagi wroga i szalonego jego oporu, posunęła się naprzód 30 km Bolszewicy ściągali tak pośpiesznie rezerwy, że wprost z pociągów szły one w bój, nie zorjentowane zupełnie w terenie i froncie. Dwie takie brygady zostały dnia 3 czerwca rozbite.

Armje nasze dążyły w kierunku węzła kolejowego Głębokie, gdzie miały się połączyć i zamknąć odwrót niedobitkom. I oto już w trzecim dniu ofenzywy armja gen. Sosnkowskiego zajęła Głębokie i Dokszyce, czyli zrobiła wśród zaciętych walk 60 km Nadto równocześnie pomagała przy oczyszczaniu prawego brzegu Berezyny.

W następnych dniach rozbiły nasze wojska 53 i 16 dywizję bolszewicką.

Dnia 6 czerwca bolszewicy zaatakowali nowemi siłami armję Sosnkowskiego. Po krwawem odparciu nieprzyjaciela, dnia 9 bm. przeszły wojska nasze do ataku i osiągnęły linję rzeki Auty, gdzie front się ustalił.

Dnia 12 bm. gen. Sosnkowski pożegnał swoje oddziały, wezwany do Warszawy.

Nadmienić należy, że ofenzywa, prowadzona przez gen. Szeptyckiego i Sosnkowskiego odbywała się pod ogólnymi rozkazami Naczelnego Wodza.

*

Błędy drukarskie: W poprzednim artykule p. t. "Walki na północy", nr. 150, w wierszu 5 od końca artykułu zamiast: 4 m. ma być 4 km.

—o—

Gdańsk na przełomie.

(Od naszego korespondenta gdańskiego).

Gdańsk, w połowie czerwca.

Rokowania nad konwencją gdańsko - polską które przed kilku dniami rozpoczęto, mają ustalić stosunki między Gdańskiem a Polską. Dobry i rychły wynik tych rokowań jest tu z jak największą tęsknotą oczekiwany. Obecny niepewny stan przyniósł rozwojowi Gdańska wielkie straty. Kupiectwo i liczne przedsiębiorstwa tak polskie jak i obce przybywały w wielkiej liczbie do Gdańska, spodziewając się dobrych interesów. Tymczasem nadzieje te zawiodły zupełnie, i to nie z tego powodu, jakoby Gdańsk nie miał podstawy, by zostać wielkiem miastem handlowem, lecz przez zupełne prawie odgrodzenie go od Polski i Niemiec.

Oba państwa nakładały na towary gdańskie wielkie cła i to tak dla wywozu jak wwozu. Znajdujące się w Gdańsku towary wzrosły ogromnie w cenach. Drożyzna zapanowała tu niebywała. Gdańsk jako państewko „w powietrzu wiszące" nie miało oparcia ani o Niemcy, od których zostało odłączone ani o Polskę, z którą nie miało jeszcze żadnej ugody Koniec tych anormalnych stosunków, tamujących wzrost miasta, zbliża się nareszcie. Po zawarciu konwencji gdańsko - polskiej ruch handlowy w Gdańsku wzrośnie do niebywałej potęgi. Stanie on się ośrodkiem handlu zamorskiego między Polską a innemi krajami.

—o—

Narodowo - demokratyczni anarchiści

W chwili, gdy kończy się przesilenie tak szkodliwe dla państwa, gdy powstaje rząd ludowo-robotniczy, jedyny rząd, który jesr w stanie dać Polsce ład wewnętrzny, powagę i pokój na zewnątrz — i gdy każdy prawdziwy patrjota — choćby w tem i owem nie godził się z programem większości, będąc odmiennych przekonań — cieszyć się winien, że nareszcie wyszliśmy z chaosu — prasa endecka wyje wprost z wściekłości z powodu, że na czele w Polsce będziemy mieli chłopa, i że w rządzie tym zasiadać będą przedstawiciele stronnictw ludowych i robotniczych.

Należy wobec historji przygwoździć fakt, jakiemi to słowami przywitał tworzenie rządu polskiego — w poważnej dla państwa chwili — główny organ partji zachowawczej, która chełpi się tem, że interes narodowy ponad wszystkie inne przenosi. „Gazeta Warszawska", główny organ narodowej demokracji, 20 b. m., na wieść o tworzeniu rządu przez p. Witosa, pisała:

„Co oznacza prezydentura gabinetu p. Witosa, o tem nie potrzebujemy się szerzej rozwodzić. Będzie to spółka: Witos-Daszyński. Rachuby tej spółki na poparcie w sprawach politycznych żydów i Niemców („Gazeta Warszawska" zapomina o ustawicznym flircie p. Korfantego, pierwszego prezesa Związku narodowo-ludowego w Sejmie, z rabinem Perlmutterem. — Red.) są niewątpliwie słuszne, ale tem bardziej zmobilizuje się przeciwko tej szajce wyzyskiwaczów (podkreślenia nasze) dzisiejszych ciężkich trosk narodu wszystko, co w tym narodzie jest zdrowe i twórcze. Jeżeli żywioły skrajne mniemają, że opinja publiczna pozwoli się ich bezwzględnością sterroryzować, to się mylą. Miara przebrana. (Czyżby enuncjacja Kappistów polskich? — Red.).

„Klubowi pracy konstytucyjnej należy powinszować, że zdecydował na rzecz prezydentury ga

binetu p. Witosa. Będzie to jedna z chlubniejszych kart w annałach tej dziwnej grupy. Jej to Polska zawdzięczać będzie to, co oznacza **klęskę na wewnątrz społeczeństwa, a wstyd wobec całej zagranicy**.

Zawtórował swoim szefom wczoraj poliyk oficyny lwowskiej „Gazety Warszawskiej" w zwykły maniacki, bolesno-chorobliwy i wymuszony sposób. Szkoda jednak miejsca na zajmowanie się temi elukubracjami bez znaczenia, na które nawet w kołach narodowej demokracji, po za Lwowem, nie zwracają uwagi.

To powitanie rządu ludu i robotnika polskiego przez naszą prawicę, to pomnik braku poczucia obywatelskiego, histerycznego fanatyzmu partyjnego i skrajnej głupoty politycznej.

Szef konserwatystów angielskich Bonar Law zasiadał w rządzie obok wodza partji pracy Hendersona, klerykał francuski Denys Cochin kolegował w gabinecie z socjalistami Sembatem i Thomasem, w Niemczech klerykali byli w sojuszu z postępowcami i socjalistami. Wszędzie w Europie tak się dzieje — tylko nasza prawica, w swem zaślepieniu i zaciekłości zatracająca zupełnie zmysł państwowy, wyje z szału na widok, że w Polsce nie koniecznie musi rządzić reakcja. Głupia reakcja sama sobie gotuje zgubę — i nie to nas martwi — lecz społeczeństwo zdrowe powinno zapobiec, by z jej obłędu nie wynikły szkodliwe skutki dla państwa.

—o—

Idjoci.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung" podaje za jakąś „Polnische Telegraphenagentur" wiadomość o „katastrofalnej klęsce polskiej", po czem jest mowa o tem, że „należy się liczyć z zajęciem Warszawy" i że w wojsku hallerowskiem w Częstochowie wybuchł bunt.

W ten sposób organ socjalistów niem. Austrji informuje o sytuacji na wschodzie, o której widać nie ma najsłabszego pojęcia.

—o—

Ze spraw ukraińskich.

Dyktator ukraiński dr. Petruszewycz przyjechał z Paryża do Wiednia, gdzie uprawiać będzie niezawodnie dalszą, bardzo wrogą przeciw nam politykę.

Dr. Makuch, towarzysz ministra spraw wewnętrznych, zgłosił swoją dymisję. Na prośbę gabinetu, aby tę dymisję cofnął, oświadczył stanowczo, że tego nie uczyni.

Armja Budiennego.

Od jakiegoś oficera „armji galicyjskiej", który przyjechał obecnie z Ukrainy naddnieprzańskiej, dowiaduje się „Hromadzka Dumka", że liczba armji Budiennego znacznie przesadzona. W rzeczywistości Budienny rozporządza kilku tysiącami „oczajduszów", którzy narzuciwszy poduszkę czy kołdrę na konia, i sporządziwszy ze sznurków strzemiona, zapędzają się daleko na tyły armji, niszczą i rabują, a spotkawszy się z poważniejszym oporem, rozsypują się, aby gdzieś w drugiem miejscu znów się zebrać.

Czesi mordują na Spiszu.

Cieszyn (Pat.). Onegdaj w nocy zamordowano w Smierdzionce na granicy Spisza dwóch urzędników czeskich ze Starej wsi. Morderstwa dokonali nieznani sprawcy w celach rabunkowych. Czesi szerzą pogłoski, że morderstwa tego dopuścili się Polacy. Członkowie **bojówek czeskich zdemolowawszy lokal komitetu narodowego zamordowali w Starej wsi profesora Habera prezesa komitetu narodowego i profesora Wiśniewskiego** (nazwisko prawdopodobnie przekręcono przez telegrafistę Starej wsi) — stenografa Sejmu warszawskiego, **utopili w Dunajcu dwóch techników ze Lwowa i wrzucili do Dunajcu polskiego urzędnika w Starej wsi Karpińskiego**. Żandarmerja czeska nie interwenjowała. Francuski porucznik który miał do dyspozycji 6 żołnierzy opuścił terytorjum oświadczając, że jest bezsilny, a podkomisja znajduje się częściowo w Cieszynie, częściowo w Jaworzynie nie może się więc z nią skomunikować. Starosta czeski w Starej wsi, oświadczył również, że jest bezsilny.

(Uwaga: O ile nam wiadomo, do prac plebiscytowych na Spisz delegowany był profesor Wiśmierski, członek biura kontroli protokołu stenograficznego w Sejmie warszawskim. — Pat.).

Warszawa. (Pat). Wedle dalszych wiadomości z Cieszyna przy napadzie na lokal komitetu w Starej wsi zginął tylko prof. Wiśmierski, inni z napadniętych żyją. Wskutek tego zajścia rząd polski natychmiast przez swego delegata gen. Latinika zażądał od komisji wysłania wojsk koalicyjnych na miejsce i ogłoszenia sądów doraźnych.

Nowy Targ. (Pat) Pogrzeb ś. p. Józefa Wiśmierskiego, zamordowanego przez bojówki czeskie na posterunku plebiscytowym, odbędzie się we czwartek o godzinie 9 rano w Lapszach niznych. Prof. Józef Wiśmierski urodził się 10. stycznia 1872 w Wiśniczu. Do gimnazjum i na uniwersytet uczęszczał we Lwowie, gdzie specjalizował się w historji i geografji. Zawód nauczycielski rozpoczął we Lwowie, a następnie kolejno uczył w seminarjum nauczycielskiem w Krośnie i we Lwowie, gdzie przetrwał okres inwazji ukraińskiej. Korzystając z urlopu, udał się na teren Spisza, skąd pochodzi i gdzie mieszka jego żona i rodzina żony i gdzie był w roku 1919 dwukrotnie internowany przez Czechów. Następnie przeniósł się do Warszawy, wezwany przez rząd polski dla objęcia funkcji stenografa sejmowego. Od dnia 15. marca br. wezwany przez komitet plebiscytowy, działał na Spiszu jako sekretarz tego komitetu. Zginął na posterunku jako ofiara gwałtu i brutalności czeskiej. Towarzyszy mu pamięć i wdzięczność ojczyzny. Cześć jego pamięci.

Krwawe starcia w Bytomiu między Polakami i Niemcami.

Bytom. (Pat). W niedzielę 20. bm. popołudniu przyszło w Golinie, pod Opolem **do krwawych starć między Polakami a Niemcami** którzy je sprowokowali. Po stronie niemieckiej **było dwóch zabitych**. „Sicherheitswehr", jak zwykle, zjawiła się dopiero po całem zajściu; uwięziła 3 Polaków i odstawiła ich do Opola. Dotychczas nie wiadomo, co się z nimi stało. Policja zwróciła się do komisji aljanckiej z prośbą o rozpoczęcie śledztwa w tej sprawie.

Walka z tyfusem w Polsce.

Warszawa. (Pat) „Kurjer Warszawski" pisze: Przed kilku dniami wyjechał z Warszawy do Londynu delegat Ligi narodów p. dr. Witt, który bawił w Polsce celem ustalenia, w jaki sposób Liga powinna pomóc Polsce w walce z tyfusem plamistym. Na ten cel postanowiła Liga przeznaczyć 2 miljony ft. szterl. dla zakupienia materjałów niezbędnych do walki z tyfusem. Minister zdrowia poczynił starania, by materjał ten wyprodukować w kraju. Ustalono, że niemal wszystkie materjały dadzą się u nas wyprodukować pod warunkiem doprowadzenia odpowiedniej ilości surowca i węgla.

Oddziały zielone przeciw bolszewikom.

Wilno. (Pat) W guberni pskowskiej rozwija się ruch powstańczy, kierowany przez tak zwane oddziały zielone, złożone z dezerterów, a mające swe centrum organizacyjne w lasach Ługi. Pod wpływem tych oddziałów, chłopi zajmują wrogie stanowisko względem bolszewików. Ukrywają zboże przed rekwizycjami, lub też obsiewają tylko mało pól, że im wystarcza jedynie na potrzeby własne. Dla przeciwdziałania akcji oddziałów zielonych wysłano liczne oddziały bolszewickie. Szef czrezwyczajki, Dierzyński, przebywa obecnie w Smoleńsku, skąd kieruje agitacją bolszewicką. W Moskwie utworzono specjalne kursa, których zadaniem jest **wzbudzanie nienawiści do Polski** wśród oddziałów wysyłanych na front. Na kursach tych wykładają przeważnie komuniści polscy(?) pod kierunkiem Radka.

Rokowania finlandzko-rosyjskie napotykają na trudności.

Wilno. (Pat) Rokowania pokojowe finlandzko-rosyjskie, toczące się w Dorpacie, nie doprowadziły dotychczas do wyników pomyślnych, w kołach politycznych estońskich panuje przekonanie, że **wynik rokowań finlandzko-rosyjskich zależny jest w znacznym stopniu od rozwoju wypadków na froncie polskim.** W czasie obrad w Dorpacie przychodziło nieraz do ostrych starć, jak n. p. w dniu 15. b. m., w czasie dyskusji w sprawie Karelji i Pieczengi i autonomji dla ludności finlandzkiej w gubernji petersburskiej. Przedstawiciele sowieccy odrzucają powyższe żądania. Wobec tego Finlandja zaproponowała plebiscyt w Karelji, lecz i tę propozycję rząd sowiecki odrzucił. Na wniosek przewodniczącego delegacji sowieckiej, obie strony zgodziły się na powierzenie sprawy wytknięcie granic specjalnej komisji.

Siedziba rządu Petlury.

Warszawa. (Pat) „Gazeta Warszawska" donosi: Siedzibą obecnego rządu Petlury jest Płoskirów, dokąd wyjechali bawiący w Warszawie ministrowie ukraińscy Lewicki i Stepowski. Ten ostatni niebawem powróci do Warszawy dla prowadzenia dalszych układów gospodarczych. Tymczasem rząd ukraiński reprezentować będzie zastępczo p. Michajło.

NOWY DOWÓDCA WOJSK KOALICYJNYCH W CIESZYNIE.

Lyon (Pat.). Radjo. Francuski generał de Corn przybył 17. bm. do Cieszyna i objął dowództwo nad wojskami koalicyjnemi.

Konferencja z Niemcami w sprawach kolejowych.

Warszawa. (Pat) „Kurjer Poranny" donosi: Wczoraj przybyli do Warszawy, na zwołaną przez ministerstwo spraw zagranicznych konferencję w sprawach kolejowych, przedstawiciele władz kolejowych niemieckich. Konferencja odbędzie się dziś w ministerstwie kolejowem.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Wiedeń BK. z Berlina (Pat). Prezydent Rzeszy zamianował Fehrnbacha kanclerzem Rzeszy. Fehrnbach nominację przyjął. Jest nadzieja, że rokowania w sprawie utworzenia gabinetu będą wkrótce ukończone.

Wiedeń. BK z Berlina (Pat). W skład nowego gabinetu wejdą jako nowi członkowie Heintze i Karrdorff (ludowa partja niemiecka) i Hermes (centrum). Ministrem spraw zagranicznych będzie tajny radca Simons. Inni ministrowie pozostają na swoich stanowiskach.

Chiny ratyfikowały traktat z Austrją.

Paryż. (Pat) Havas. Z Pekinu donoszą, iż prezydent ratyfikował traktat pokojowy z Austrją.

KONFERENCJA KOALICJI W BOULOGNE.

Boulogne (Pat.). Havas. Przybyli tu marszałek Foch, Millerand, Marschal; Venizelos; Chamberlain i marszałek Wilson. Zaraz po przybyciu Millerand oświadczył, że rokowania są na dobrej drodze i że należy być zadowolonym z uchwał powziętych w Hythe. W wywiadzie z przedstawicielem agencji Havasa Lloyd George wyraził przekonanie, że prace konferencji zostaną ukończone w dniu 22. bm., co pozwoli mu powrócić wieczorem do Anglji. Pierwsze posiedzenie trwało półtorej godziny. Komunikat urzędowy, wydany po ukończeniu posiedzenia, w którem uczestniczyli przedstawiciele Włoch, Japonji, Belgji i Francji mieści następujący program pracy: 1) Odszkodowanie Niemiec 2) Rozbrojenie Niemiec; 3) Sprawa wschodnia; 4) Sprawy rosyjskie. Obrady prowadzone w ciągu posiedzenia porannego dotyczyły spraw finansowych i militarnych. Rzeczoznawcy finansowi, mający zbadać projekty wcześniejsze, mają wieczorem przedłożyć konferencji tekst uchwał wspólnych. Jednocześnie Foch i Wilson przygotowują projekt noty, która ma być wysłana do Niemiec i dotyczy rozbrojenia zarówno pod względem liczebności armji, jak i zapasów materjałów wojennych. Według informacji przedstawiciela Havasa, konferencja wobec zbliżania się oddziałów Mustafy Kemala Baszy do Dardanelów, zajmie się kwestją turecką jako nagłą.

BOJKOT WĘGIER PRZEZ PROLETARJAT MIĘDZYNARODOWY.

Wiedeń (Pat.). W. B. K. Bojkot, zarządzony przez syndykaty zagraniczne socjalistów, który się rozpoczął w sobotę w nocy, wypadł słabo. Bojkot zastosowany przez Węgry przeciwko Austrji, rozpoczął się w sobotę w nocy.

—o—

Rząd polski przeciw rychłemu plebiscytowi.

Warszawa. (Pat) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Za pośrednictwem delegata waryskiego zwrócił się rząd polski do rady ambasadorów z przedstawieniem ciężkiego położenia w Cieszynie, na Orawie i Spiszu. Przeprowadzone przez komisję przygotowania do rychłego plebiscytu wywołały olbrzymi niepokój i wrzenie. Strajk w Karwinie trwa i grozi wystygnięciem pieców w Trzyńcu, co pozbawi kilka tysięcy robotników pracy i rzuci ich w ramiona nędzy i anarchji. Wrzenie przerzuca się na terytorjum spisko-orawskie, gdzie doszło już do masakry ludności polskiej w Starej Wsi. Przeprowadzenie plebiscytu jest w tych warunkach niepodobieństwem, a rezultaty takiego plebiscytu nie mogłyby być przez nikogo uznane i rząd polski nie będzie mógł ich uznać. Niemożliwe jest również dalsze przedłużanie stanu niepewności. Rząd polski przyjął w zasadzie arbitraż, co oświadczył przez usta min. Patka zarówno prezesowi rady ambasadorów, Millerandowi, jak i ministrowi Beneszowi, i oczekuje na zgodę czesko-słowackiego rządu. Dalsze przeciąganie spowoduje nową anarchię, za którą rząd polski nie może przyjąć odpowiedzialności.

—o—

Walka o wolność.

"Times" ogłasza list znanego nacjonalisty irlandzkiego Horacego Plimketta, który protestuje przeciw dotychczasowej polityce rządu angielskiego. Dzisiaj rząd londyński sam jest winien temu, że sinnfeiniści są panami 3/4 kraju i ustanowili właściwy rząd. Tylko natychmiastowa przemiana Irlandji na dominium zupełnie autonomiczne, jak Kanada lub Australja może wyprowadzić Anglję z trudnego położenia.

SPISEK PRZECIWKO SZACHOWI.

Paryż (Pat.). Havas. W Teheranie wykryto spisek przeciwko szachowi i ministrom; podjęto środki ostrożności.

ZAMACH NA WILHELMA II:

Nauen (Pat.). Radjo. Niemiecka prasa podaje z zastrzeżeniem doniesienie "Chicago Tribune", wedle którego na b. cesarza Wilhelma dokonano zamachu. Do zamku w Doorn wkradł się Niemiec przebrany za robotnika pod pozorem naprawy wodociągów i wykonał zamach na b. cesarza w przedsionku; cesarz ma być ranny w szyję. Sprawca został natychmiast aresztowany przez straż. Odmówił on wszelkich zeznań.

—o—

Wybuch Wezuwiusza.

Rzym. (Pat) Radjo. Oberwanie się chmury poczyniło wielkie spustoszenia w okolicy Neapolu. Równocześnie wybuch Wezuwiusza zniszczył wiele domów.

Spadek cen.

Lyon. (Pat) Radio. Na targu bydła w Marsylji zaznaczyły się w tym tygodniu znaczne zniżki cen.

Uchwały Rady powiat. lwowskiej PSL.

Na zebraniu Rady Powiatowej PSL. powiatu lwowskiego odbytem w d. 20. bm. uchwalono między innemi uchwałami następujące rezolucje:

1) Rada pow. PSL. wita z radością zapowiedź powstania rządu stronnictw ludowych i robotniczych wyraża klubowi PSL. pełne uznanie za jego konsekwetne energiczne stanowisko w czasie obecnego przesilenia rządowego i potępia intrygi wstecznikówi, którzy w poważnej dla państwa chwili starają się udaremnić powstanie mocnego, ludowego rządu;

2) PSL. poleca radom gminnym w powiecie, by na zebraniach członków popierano jak najszerzej i najgorecej propagandę za podpisywaniem Pols. Pożyczki Odrodzenia;

3) aby popierano akcję plebiscytową przez zbieranie od członków datków pieniężnych.

Prezes: J. Sroka; Wiceprezes: Stan. Peszko; Sekretarz: St. Swojak.

—o—

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Zenona b.; gr. kat. Aleksandra. Jutro rz. kat. Jana Chrzciciela; gr. kat. Wartołom. — Wschód słońca 3·52, zachód 8·15.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We środę „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stef. Żeromskiego.

We czwartek „Rigoletto", opera Verdiego.

W piątek „Chrześniak wojenny". M. Hennequina i Vebera.

REPERTUAR TEATRU ARTYSTYCZNO-LITERACKIEGO „CASINO de PARIS", ul. Rejtana 3:

Seweryn Michałowski w nowym nieznanym repertuarze satyryczno-groteskowym. T. Wandyczowa, romanse cygańskie. Lili Organowska w swoim oryginalnym repertuarze „Bebe". Wł. Ochrymowicz, pieśni nastrojowe. Taniec holenderski: Kuźmińska—Kozakówna. Rewja letnia „W kąpielach", w 1 akcie ze śpiewami. Prolog Sylfa, wypowie Michał Neuser. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Seyfartha, Akademicka 6, zaś od 6 wieczór w kasie teatru. Początek punktualnie o godz. 8-mej wieczór.

We Lwowie.

— **ZBIÓRKA NA FUNDUSZ STYPENDYJNY "OBRONY LWOWA"** utworzony na politechnice, odbędzie się we czwartek 24. bm. na ulicach, w sklepach i innych lokalach. Niewątpliwie nie poskąpi ludność Lwowa datków na ten fundusz mający być właściwym pomnikiem dla bohaterskiej młodzieży która w pamiętnym listopadzie 1918 r. ocaliła nasze miasto. Panie i panowie, którzy ofiarowali się zbierać datki, zechcą zgłosić się po odbiór puszek we środę 23. czerwca między 5 a 7 popoł. do Komitetu obywatelskiego Polek, pl. Akademicki 1, I. p.

Centralą dla oddawania i wymjany puszek będzie miejska kasa oszczędności — Wałowa 9, gdzie cały dzień we czwatek będą mieć dyżur komitetowe.

— **GENERAŁ-AUDYTOR Dr: J. KRZEMIEŃSKI** przyjechał do Lwowa celem wizytacji sądów wojskowych.

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się we czwartek d. 24. bm., o godzinie 6 wieczór

Na porządku dziennym Sprawozdanie ruchu w masarni miejskiej. Zamknięcie rachunkowe miejsk. zakładu gazowego za r. 1916/17 i 1917/18. Przyznanie domowi akademickiemu subwencji na restaurację tego domu.

— **Strajk pracowników gminnych zażegnany.** Toczące się od kilku dni pertraktacje w sprawie polepszenia bytu pracowników gminy doprowadziły wczoraj do porozumienia, nie grozi więc mieszkańcom miasta brak wody, światła elektrycznego, gazu itp. Umowę podpisali między innymi gener. delegat rządu dr. Gałecki, komendant D. O. G. gen. Lamezan, dyr. policji dr. Reinlender, oraz dyrektorowie zakładów miejskich: Tomicki, Teodorowicz i Aleksandrowicz. Treść umowy przedłożył zgromadzonym ubiegłej nocy w sali ratuszowej pracownikom, przewodniczący ich p. Laskowski. Pracownicy gminni otrzymają 50 prc. dodatku drożyźnianego od 1. bm. do pełnych obecnych poborów, 25 prc. jednorazowego dodatku drożyźnianego od obecnych pełnych poborów, który ma być wypłacony najdalej 15. lipca. Dalej jednorazową zapomogę aprowizacyjną dla wszystkich stałych pracowników zakładów elektr., gazowych, wodociągowych, rzeźni, aprowizacji i teatru, a mianowicie: 24.000 klg. mąki, 4.000 klg. tłuszczu, 10.000 klg. kaszy, 4.000 klg. cukru, 30.000 klg. ziemniaków. Umowa powyższa obowiązuje do 31. lipca. Na tydzień przedtem zbierze się komisja robotnicza, rozpatrzy się w stosunkach drożyźnianych i przedstawi wnioski prezydjum miasta w sprawie odpowiedniego uregulowania poborów w stosunku do odpowiedniej zwyżki lub zniżki cen.

Umowa nie zadowolniła wszystkich zgromadzonych, dały się słyszeć wśród nich głosy niezadowolenia. Ostatecznie znalazła się znaczna większość, która umiała zrozumieć ciężkie położenie gminy i obecnych stosunków i umowę, poprawiającą znacznie stosunki materjalne pracowników gminnych, przyjęto późną nocą do wiadomości.

— **Z teatru.** Na „Chrześniaku wojennym", krotochwili w 3 aktach Hennequina i Vebera, można się uśmiechnąć od czasu do czasu, gdy się ma humor i głowę niczem innem nie zaprzątniętą, ale pisać o niej i przy braku miejsca walczyć o miejsce dla recenzji w dzienniku nie czuje się najmniejszej potrzeby ani ochoty. Na temacie wojennym zbudowali autorzy krotochwilę podwójnych czy potrójnych przebierań się, domek z kart, następujących po sobie z błyskawiczną szybkością sytuacji, przyjazdów i spotkań, komplet wszelkich możliwych na danym terenie permutacji, przyczem pozycjami pozorującemi są postacie. Rzecz pozatem zbudowana bardzo zgrabnie, bez żadnych pretensji do literackości.

W teatrze lwowskim — pod reżyserją p. Nowackiego — zagrano tę krotochwilę wojenną bardzo dobrze. Pp. Nowacki, Frączkowski i Ratschka współdziałali i uzupełniali się znakomicie. P. Nowacki przeciągał i cieniował momenty zakłopotania, p. Frączkowski w bardzo udatnym farsowym debiucie modkował i skracał stany psychiczne bardzo zabawnie, p. Ratschka plastycznie i wydatnie podkreślił swą rolę. P. Trapszo grała z wdziękiem i wprawą rolę, wchodzącą w najściślejszy zakres jej repertuaru, p. Niemiryczówna wcale dobra, występując po raz pierwszy w roli nie sentymentalnej, lecz charakterystycznej. P. Rydzewski staranny, sympatyczny, lecz nieco monotonny.

Szkoda, że po tylu niepowodzeniach sukces skonstatować należy w takiej, a nie bardziej wartościowej — sztuce — i że takim właśnie utworem dyrekcja postanowiła zamknąć sezon, o którego wynikach niebawem wypadnie dokładniej pomówić. **W. J.**

— **POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE p: MARYNOWICZÓWNY.** Wczoraj odbył się pożegnalny występ znakomitej śpiewaczki p. Marynowiczówny w "Carmenie". Publiczność zgotowała artystce wielką owację, wręczono jej mnóstwo kwiatów, między innemi kosz z kwiatami i wstążką z napisem: "Pieśniarce żołnierza — garnizon lwowski". P. Marynowiczówna śpiewała bowiem zawsze z ochotą na koncertach dla żołnierza polskiego, nie zapomniano więc o niej, gdy opuszcza nasze miasto, z niemałą szkodą dla opery lwowskiej.

— **KOMUNIKAT TEATRALNY.** Dziś we środę 23. bm., wskutek nagłej niedyspozycji p. Hałacińskiej, zamiast sztuki St. Żeromskiego "Ponad śnieg" pójdzie po raz trzeci "Chrześniak wojenny" krotochwila w 3 akt. Hennequina i Vebera.

— **DEBIUTY.** W teatrze miejskim debiutować będzie p. Celina Nahlikówna w "Tosce", p. Leszek Rejchan (tenor) w "Halce".

— **PIERWSZA WYSTAWA WARSZTATÓW SLOJDOWYCH DRUŻYN SKAUTOWYCH** Sokoła II. (Kętrzyńskiego 32.) zostanie uroczyście otwartą i pobłogosławiona przez ks. arcybiskupa dr. Bilczewskiego we czwartek dnia 24. bm. o g. 12 w południe. Podczas uroczystości skauci okażą swoją zręczność slöjdową. Wystawa otwarta będzie codziennie do 27 bm. Od g. 4 do 8 skauci będą pracowali.

— **Wszyscy patrzą i słyszą, ale nikt nie widzi.** Poruszamy nadesłane nam interesujące uwagi, nie przyjmując gwarancji za ścisłość nieopracowanego dotąd materjału statystycznego.

Gawrony i kruki we Lwowie gnieżdżą się po parkach i w ogrodzie Ossolińskich w zatrważającej liczbie i są plagą rolników. We wsiach, gdy ta bieda zawita, płacą chłopi niedorostkom po 10 fenigów za zrzucone gniazdo i pozbywają się szkodników.

We Lwowie uczeni skarżą się na wrzaski wron, ale na koncept prostego chłopa nie mogą się zdobyć. Nad tem powinni też pomyśleć mistrze aprowizacji: ile potrzeba produktów, aby tę hołotę wyżywić. Licząc skromnie pół miljona jednostek po 0.25 kg. dziennie na gawrona, otrzymamy rocznie 4.500 ton produktów idących na marne. Te produkty dostarczają z powodu niedołęstwa mieszczuchów okoliczni ziemjanie gołąbkom wenecким miasta Lwowa. Skoro śniegi stopnieją idą na okoliczne pola, wygrzebują ozimine później zjadają ziarna siewu jarzyny, zboże na pniu etc. etc., niszczą w bezpośredniej bliskości miasta łany.

Czcigodni ojcowie miasta zasiadający w ratuszu, obmyślcie środki zaradcze przeciw lwowskiej szarańczy, a Ty obywatelu i obywatelko gdzie tylko możesz bij w łeb psotnika.

J: W:

— **W miejskim zakładzie pogrzebowym** wykryć miano w grudniu 1919 rozmaite nadużycia. Na skutek doniesienia funkcjonarjusza tego zakładu p. Miarkowskiego przeniesiono wówczas z zakładu pogrzebowego dwóch urzędników pp. Grefla i Świsterskiego. Sprawę rzekomych nadużyć badała komisja, złożona z kilku radnych. Komisja ta widocznie jednak nie doszła do żadnego rezultatu, gdyż na onegdajszem posiedzeniu jednej komisji

uchwalono odstąpić całą sprawę prezydjum magistratu z tem, aby w razie wykrycia karygodnych nadużyć odstąpiła sprawę prokuratorji. I na tem skończyć się powinno, leży to w interesie sprawy a niemniej i urzędników podejrzanych, którym dzieje się krzywda na wypadek, jeżeli niedopuścili się nadużyć i malwersacji. W każdym razie zastanawiać musi to, że cała sprawa postępuje w tempie tak powolnem. Tak być nie powinno i wskazanem jest możliwe przeprowadzenie śledztwa.

— **Konfiskata.** Prokuratorja przy Sądzie okręgowym we Lwowie skonfiskowała wczorajszą „Hromadśką Dumkę" za dwa artykuły i za wiersz.

— **Ukraińska „Prawda"**, tygodnik kierykalny, zawieszona została przez policję za tendencje, wrogie państwowości polskiej.

— **Echa inwazji ukraińskiej.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem wzmocnionym rozprawa przeciw trzem chłopom z Błyszczywód, koło Żółkwi, którzy w czasie od listopada 1918 r. do lutego 1919 r. dopuszczali się gwałtów, rabunku i kradzieży wraz z żołnierzami ukraińskimi na ludności polskiej, a w szczególności na właścicielach folwarków. Osk. Kość Lewkow pełnił funkcję komendanta milicji w Błyszczywodach i jako taki postanowił się zbogacić kosztem zamożniejszych mieszkańców powiatu, przyczem szykanował ludność i rozwinął szalony teror. Nic dziw, że stał się postrachem wszystkich mieszkańców wsi, bez różnicy narodowości. Chcąc uniknąć kontroli swych czynów, zakazał mieszkańcom wychodzić ze swych siedzib, a swoim podwładnym groził wysłaniem na front, jeśli nie będą ulegać. Początkowo mieszkańcy wnieśli zażalenie do władz ukraińskich w Żółkwi, które usunęły Lewka z funkcji komendanta, lecz wkrotce zajął on ponownie ten urząd i teraz jeszcze bardziej mścił się na ludności. Szczególnie wrogo występował przeciw właścicielom folwarków pp. dr. Rabnerowi i Müllerowi, których wprost zniszczył materjalnie. Nasyłając wojska ukraińskie na rekwizycje, spowodował szkody, idące w krocie tysięcy. Poszkodowanych jest jeszcze szereg osób.

Równocześnie oskarżeni są: Iwan Lewkow i Semen Burdan. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Do rozprawy powołano około 60 świadków. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

— **WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM.** Marja Symczyszynowa, 52 lat licząca, podczas zbierania kartofli na dworcu kolejowym, została potrącona przez wagon kolejowy tak nieszczęśliwie, że upadając, złamała sobie kręgosłup. Odwieziono ją w stanie bardzo groźnym do szpitala.

— **OFIARA SZULERKI.** W domu przy ul. Podwale l. 7 rzucił się z 3 piętra na podwórze S. B. i złamał sobie obie nogi i rękę. Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala. Powodem zamachu samobójczego jest ruina majątkowa spowodowana szulerką.

— **Z NĘDZY.** W domu przy ul. Torosiewicza l. 7 otruła się matka 3-ga dzieci, Julja R.; żona inżyniera, który porzucił ją dla innej. Nie mając żadnego utrzymania, wpadła ona w skrajną nędzę, która popchnęła ją do zamiaru pozbawienia się życia. Stacja ratunkowa udzieliła nieszczęśliwej pierwszej pomocy.

— **SKONFISKOWANY AUTOMOBIL.** W Przemyślu skonfiskowały władze wojskowe automobil osobowy Oskara Bierbacha, żyda stanisławowskiego, który jechał z Bielska i podawał, że jest oficerem angielskim. Mieszka on obecnie w Pradze. Znaleziono przy nim legitymację oficera Y. M. C. A., legitymacji automobilowych nie miał.

— **Nieudały rabunek.** 17-letni Włodzimierz Kozak dowiedział się, że jego chrzestna matka, Marja Maciecka, sprzedała krowę i ma znaczniejszą gotówkę, więc poprosił ją, by go przyjęła na nocleg. Życzeniu temu stało się zadość. W nocy rzucił się Kozak na nią, i dusząc ją, domagał się wydania pieniędzy. Na krzyk Macieckiej zbiegli się sąsiedzi i ubezwładnili napastnika. Mocno poturbowaną Maciecką odwiozła stacja ratunkowa do szpitala. Młodego rabusia aresztowano.

W Polsce i na świecie.

— **Plebiscytowa akcja młodzieży akademickiej.** Otrzymujemy następujące pismo: Dnia 12. i 13. czerwca br. odbył się w Warszawie zjazd poszczególnych plebiscytowych egzekutyw akademickich, który uchwalił przymus należenia do akcji plebiscytowej dla wszystkich środowisk akademickich z równoczesnem zagrożeniem 3-letniego wykluczenia ze studjów uniwersyteckich tych, którzy temu obowiązkowi nie uczynią zadość. Tem samem myśl rzuconą przez młodzież lwowską, podjęto w całej Polsce. **Egzekutywa ogólno-uniwersyteckich drużyn plebiscytowych.**

— **O LOSACH 5 DYWIZJI SYBERYJSKIEJ I BYŁYCH JEŃCÓW AUSTRJACKICH.** Z Krakowa donoszą nam: P. Rudolf Kawczak, redaktor "Głosu Polskiego" w Irkucku, powróciwszy do Krakowa, nadesłał pismom tamtejszym następujące informacje:

Powróciwszy obecnie do Ojczyzny po 4-letniej niewoli syberyjskiej, gdzie w Irkucku pracowałem jako redaktor "Głosu Polskiego", aż do czasu, kiedy drukarnię zabrali nam bolszewicy, chętnie nteresowanym służyć mogę informacjami o losach 5 dywizji syberyjskiej i b. jeńców austrjackich.

Położenie jeńców naszych z każdym dniem ulega zmianie i zależne jest od stanowiska naszej Rzpltej do Rosji sowjeckiej. Oficerowie włącznie do kapjtana zamknięci są w obozach, wyżsi zaś rangą od majora począwszy więzieni są w tiurmie, gdzie wielu z nich zapadło na tyfus, m. i. były dowódca 5 dywizji, pułk. Walerjan Czuma. Dotychczas umarli: pułk. Koenicz (ojciec), pułk. Kadlez, podpułk. Skirgiełło-Jacewicz. Dotychczas rozstrzelani zostali przez bolszewików za udział w wyprawach karnych: ppor. Raczyński, kpt. Drowski, chorąży Obłuchowicz. Na froncie padło około 400 żołnierzy, m. i. por. Bialas Władysław, kpt. Trznadel, por. Koenicz (syn). W obozie koncentracyjnym pozostają: Grzybczyk Jan, kpt. Koza Władysław, ppor. z Podgórza, Wereszczyński Antoni ze Lwowa, Dybowski, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Benda Józef por. Brocki kpt. Podporucznicy: Rozumowicz, Undas Stanisław, Sokołowski Władysław, chor. Tadeusz Bałuda, Sobolewski Ludwik; Trojanowski Ignacy kpt.

Uciekli z obozu w kierunku na wschód: Florek Bolesław kpt., Obłaza kpt., Gajewski koncypient adwokacki, Pawlikiewicz por., Krymski Władysław; ppor Hyjek Ludwik, kpt. Pikulski Wiktor, chor. Czekanowski Michał, Strączek, kpt. Smołucha Tadeusz i wielu innych. Adres p. Rudolfa Kawczaka: Nowy Sącz, ul. Jagiellońska.

— **W rozprawie o morderstwo ś. p. Sądeckiej**, prowadzonej od kilku dni przed sądem przysięgłych w Krakowie, przeciw Grodzkiemu i jego kochance Tyszeckiej (córce ś. p. Sądeckiej), nastąpił zwrot niespodziany. Już po przesłuchaniu wszystkich świadków i zamknięciu postępowania dowodowego, nadszedł w poniedziałek, 21 b. m., do sadu list obrońcy Tyszeckiej, dr. Szalaya, w którym zawiadamia iż zachorował poważnie, i że dalszej obrony w tym procesie prowadzić nie może. Lekarz sądowy, dr. Horoszkiewicz, stwierdził, że choroba dr. Szalaya wymaga kilkutygodniowego leczenia w sanatorjum. Tyszecka oświadczyła na zapytanie przewodniczącego, iż nie zgadza się na powołanie innego obrońcy, i że poczeka na wyzdrowienie dr. Szalaya. Wobec tego odroczono rozprawę do następnej kadencji wrześniowej.

— **Sprawców włamania do kasy urzędu podatkowego w Liszkach** aresztowała policja krakowska w osobach znanych włamywaczy kasowych Andrzeja Zięby, Józefa Kamyczka i Walerego Krzemienia. Pieniądze zakopali koło groty Twardowskiego na Krzemionkach. Włamywaczom odebrano tylko część łupu t. j. 130.000 marek.

BURSA IM: TADEUSZA KOŚCIUSZKI WE LWOWIE, ul. Dwernickiego 1, przyjmie na rok 1920/21 na wychowanków uczniów szkół średnich (gimnazjum III., gimnazjum VIII., szkoły realnej I.) za opłatą miesięczną 450 marek. Warunkiem przyjęcia postęp w nauce dobry i zachowanie się dobre. Prośby o przyjęcie, zaopatrzone w świadectwa szkolne z ostatniego półrocza i w świadectwa ubóstwa, wnosić należy do zarządu bursy do dnia 30. bm. Kandydaci nowi winni jawić się osobiście w Zarządzie Bursy. Bliższych wyjaśnień udziela drekcja w godz. 2—4.

Walne Zgromadzenie Młynarzy z całej Małopolski

odbędzie się dnia 27. czerwca 1920 r., o godzinie 9·30 przedpołudniem we Lwowie w sali posiedzen Magistratu. 4352

Zjazd Koleżeński

abiturjentów, którzy w r. 1895. ukończyli klasę VII. (oddział A i B) w I. szkole realnej we Lwowie, odbędzie się dnia 28. czerwca br. O adresy kolegów prosi A. Walewski, docent Politechniki. Lwów, Jabłonowskich 20. 4344

Związek „Pracy Narodowej Kobiet pol."

składa niniejszem gorące podziękowanie następującym instytucjom finansowym za złożenie znacznych datków na rzecz pomocy dla żołnierza polskiego do rąk wysłanej delegatki p. Marji Madejskiej, Bankowi przemysłowemu za dar 1000 mp., Ziemiańskiemu Bankowi kredytowemu za 1000 mp., Union Bankowi we Wiedniu za 1000 mp., Bankowi dyskontowemu za 100 mp., p. Klemensowi Torosiewiczowi za datek 200 mp. — Zbiórka po innych instytucjach odbędzie się z najbliższych dniach.

4350 E. JĘDRZEJOWICZOWA, przewodnicząca.

Komunikat.

(Za rubrykę tę Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności).

Sprostowanie nieprawdziwych zarzutów.

Ponieważ „Słowo Polskie" nie umieściło dotychczas sprostowania artykułu niepodpisanego autora z dnia 17-go maja nr. 241, upraszam Szanowną Redakcję o pomieszczenie tegoż w jednym z najbliższych numerów swego pisma.

1) Nieprawdą jest jakoby mąż mój korzystał z urlopów w znaczniejszej mierze od innych dyrektorów szkół prywatnych o podobnej frekwencji co nasza.

2) Nieprawdą jest, iżbyśmy kiedykolwiek korzystali z bezpłatnego lokalu. W r. 1915/16, gdy Rada szkolna poleciła nam gimnazjum żeńskie uruchomić, a lokal nasz był jeszcze zajęty przez wojsko i zniszczony kompletnie, prowadziliśmy szkołę w gimnazjum rządowem w godzinach popołudniowych, po zaprowadzeniu własnym kosztem instalacji elektrycznej w salach, w których się nauka odbywała. Czynsz za ten czas zapłaciliśmy gospodarzowi stałego lokalu, dr. Ehrlichowi (Rynek 23), a w lecie 1916 r. i w lecie 1917 r. własnym kosztem umeblowaliśmy całą szkołę, 11 sal, 2 poczekalnie dla profesorów, 3 szatnie, 2 mieszkania dla tercjanek i zakupiliśmy niezbędne środki naukowe wyłącznie z własnych funduszów.

3) Nieprawdą jest, iżbyśmy „przy ponownem przyjęciu uczenic żądali opłat za czas ich nieobecności". Natomiast uważaliśmy, że uczenice za całoroczne świadectwo powinny poczuwać się też do obowiązku wnoszenia całorocznej opłaty, tem bardziej, że otwierając szkołę przy kilku uczenicach w klasie, pokrywaliśmy deficyt przez parę miesięcy z własnych funduszów. Wobec tego od uczenic zamożniejszych i nieprzychodzących w danym roku z żadnej szkoły, żądaliśmy w roku szkolnym 1915/16 opłaty całorocznej. Wynosiła ona wtedy maksymalnie 22 k. miesięcznie.

4) W nielicznych wypadkach korzystaliśmy z ułatwień aprowizacyjnych, płacąc rodzicom naszych uczenic ceny powszechnie pobierane, a czyniliśmy to głównie ze względu na pomoc aprowizacyjną dla stałych sił nauczycielskich.

5) Nieprawdą jest, iżbyśmy się kiedykolwiek liczyli pod względem ideowym z życzeniami rodziców żydowskich. Natomiast prawdą jest, że matematyki i języka niemieckiego udzielają nauczyciele Izraelici o wysokich kwalifikacjach pedagogicznych, gdy profesorowie chrześcijanie wszystkich godzin objąć nie mogli.

6) Nieprawdą jest jakoby w sprawach narodowych zachowywał się zakład nasz obojętnie, przeciwnie prawdą jest, że pomimo urgensów i upomnień nie zawiesiliśmy nigdy portretów cesarskich, nie prenumerowaliśmy nigdy narzucanych nam niemieckich urzędowych pism, nie obchodziliśmy, choćby tylko nabożeństwem, austrjackich galówek, ani nie wbijał nasz zakład gwoździ w austrjackiego „rycerza w zbroi". Prawdą jest również, że od pierwszej chwili wprowadziliśmy zwyczaj obchodów szkolnych rocznic patrjotycznych, przez co nawet weszliśmy w kolizję z prokuratorją austrjacką w Przemyślu, w listopadzie 1915 r., nadto mąż mój był parokrotnie przestrzegany, że nielojalność jego wobec Austrji jest już przez władze zauważona i może mieć dla nas fatalne następstwa.

7) Nieprawdą jest, jakoby kiedykolwiek ktośkolwiek użył w zakładzie naszym słów: „weźcie stąd tę białą gęś", natomiast prawdą jest, iż p. Skórska, nauczycielka filologji klasycznej, gorąca Polka i dawna pracownica w różnych polskich organizacjach niepodległościowych, do dziś ofiarnie zasilająca ze skromnych nauczycielskich dochodów narodowe cele, nazwała na pauzie wobec paru uczenic żartobliwie serdecznym tonem orła polskiego „naszą białą gęsią".

8) Nieprawdą jest, jakobyśmy kiedykolwiek pisali w tej sprawie sprostowanie lub usiłowali zmusić do tego uczenice, natomiast prawdą jest, że nigdy żadnych podpisów nie zbieraliśmy.

9) Nieprawdą jest, jakobyśmy cofnęli 100% podwyżkę opłat, gdyż nie mając tego zamiaru, nigdy też nikomu o tem nie wspominaliśmy.

10) Nieprawdą jest, jakobyśmy „usiłowali zmusić grono gimnazjum Benedyktynek do zamknięcia szkoły".

11) Nieprawdą jest, jakobyśmy kierownictwo naszego zakładu jednemu z księży ofiarowali i z tem do ks. Biskupa się zwracali.

12) Nieprawdą jest, jakoby zwinięcie zakładu oznaczało poważną stratę materjalną, gdyż za cenę wprowadzonej przez nas instalacji elektrycznej i 18-tu grubych matowych szyb gospodarze zrzekli się pretensji do readaptacji

13) Nieprawdą jest, iżby gimnazjum nasze otrzymało subwencję w kwocie 50.000 M; natomiast prawdą jest, iż Rząd polski przyznał nam kwotę 35.000 M. jako pobory roczne dla nas obojga jako funkcjonarjuszów bez pensji.

14. Nieprawdą jest wreszcie, jakobyśmy się zwrócili „w ciężkiem położeniu pod opiekę państwa", prosiliśmy o przyjęcie zakładu na etat państwowy już w sierpniu 1919 roku.

Anna Rachalska.

KOMUNIKAT.

Małopolskie instytucje finansowe i ich filje zawiadamiają P. T. Publiczność, że wobec przemiany książkowości prowadzonej dotychczas w koronach na walutę markową, biura ich zakładów z wyjątkiem działu wekslowego zamknięte będą przez 5 dni od 26. do 30. czerwca 1920 włącznie.

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności, aby wcześnie zaopatrzyła się w środki płatnicze, o ile ich w tych dniach potrzebować będzie. 4369

Komunikaty.

Walne zgromadzenie stowarz. Wzajem. Pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie odbędzie się dnia 28. czerwca w poniedziałek o godz. 7-mej wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Czarnieckiego 1, II. p. Zaproszenia zostaną rozesłane przez kursora. Sekretarz: Malinowski. Dyrektor: L. Hoszowski.

—o—

— **POCIĄG LWÓW - LUBIEŃ.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Celem ułatwienia kuracjuszom, zamieszkałym we Lwowie, używania zakładu kąpielowego w Lubieniu Wielkim, będzie kursować w czasie od 20 czerwca do 31 sierpnia b. r. codziennie z Lubienia do Lwowa pociąg osobowy Nr. 2116 (Lubień W. odj. 19'05, Lwów przyj. 20'—). Ze Lwowa do Lubienia W. dojeżdżać można codziennie pociągiem osobowym Nr. 2113 (Lwów odjazd 13'30), który w tym celu prowadzić będzie osobne wagony I., II. i III. kl. między Lwowem a Lubieniem.

—o—

Bezpłatne szczepienie ospy odbywa się codziennie przedpołudniem o godz. 10 w poliklinice (ul. Lindego 5) i w ambulatorjum szpitala żydowskiego (ul. Rappaporta 10) i we wtorek, czwartek i sobotę popołudniu o g. 5 w dzielnicy I. na ul. Zielonej 10 i w poliklinice Lindego 5, w dzielnicy II. w ambulatorjum szpitala żydowskiego Rappaporta 10, w dzielnicy III. na Zamarstynowskiej 48 i pl. Gołuchowskich 9, na dzielnicy IV. Łyczakowska 101, na dzieln. V. Rutowskiego 15, na dzieln. VI. Leona Sapiehy 30.

Szczepienie i świadectwa tak szczepienia pierwszego jak i powtórnego (rewakcynacji) są bezpłatne.

Szczepienie w pierwszym i siódmym roku życia jest przymusowem — dziatwa do szkół bez świadectwa ospy nie będzie w tym roku przyjmowaną.

Z opery.

(DWA WYSTĘPY DIDURA NA SCENIE

Trudno o większe kontrasty, jak: ponury despotyczny wszechwładca Rosji, uzurpator tronu i sprawca rzezi niewiniątek, car Borys Godunow i nawskróś komiczny w swej przesadzie nauczyciel muzyki z Sevilli, don Basiljo. Obie te postacie, dzień po dniu odtwarzał na scenie naszej Didur i w każdej z nich był po prostu niezrównanym. Starczy to za wszelkie pochwały. Wielki śpiewak jest, jak wiadomo, zarazem wielkim aktorem. Pomimo, iż śpiewa po włosku jego mimika i gest tak dobrze tłumaczą każde powiedzenie, każde prawie słowo, że słuchaczowi; nie mającemu nawet pojęcia o języku włoskim, zdaje się że wszystko rozumie, że po prostu Didur śpiewa po polsku. I to znów jedna strona jego wyjątkowego talentu, a wszystkie te zalety jego tworzą całość tak świetną, że trudno wyobrazić sobie coś lepszego.

A trzeba było nadto widzieć, jak obecność znakomitego gościa na scenie podniecała innych artystów i pobudzała ich ambicję. Już dlatego samego powinna szanująca się dyrekcja angażować na gościnne występy takich znakomitych artystów — Takie "Pajace", wykonywane u nas zazwyczaj szablorowo, miały jakiś odświętny charakter, choć w nich samych Didur nie występywał, rezerwując się tylko do wielkiej sceny wizji cara Godunowa z III. aktu, grywanej ongi u nas żywiołowej opery muzyka dyletanta Mussorgskiego, genjalnego w koncepcji; niedołężnego w technicznem utrwaleniu własnych pomysłów muzycznych, które za niego musieli wykonywać inni, przyjaciele i wielbiciele jego talentu Denerwująca ta i wyczerpująca siły aktorskie scena odegraną została przez Didura tak samo, jak utkwiła nam w pamięci z przed pokaźnej ilości lat, kiedy to dzięki Didurowi ujrzeliśmy na scenie naszej dzieło Mussorgskiego. Do Didura starali się dostroić artyści: Lipowska, która jako Ksenia, córka cara; wyglądała prześlicznie, nie miała jednak pola do popisu dla swego pięknego głosu. Kasprowiczowa, znakomita niania z czasów premjery "Borysa Godunowa", niespożyta również jak sam Didur, Greenowa jako carewicz i doskonały pod każdym względem Łowczyński jako kniaź Szujski. Wrażenie było potężne. W „Pajacach" nasze domowe siły: Argasińska-Choynowska, Ignacy Mann, Okoński: Wikliński, Seroszewski wytężali swe siły, by odpowiedzieć godnie powadze chwili, co im się udało doskonale. Orkiestra pod Wolfstalem pracowała dzielnie, a trzeba wiedzieć, że w operze Mussorgskiego tak ona jak i dyrygent mają zadanie niezbyt łatwe.

Całkiem inny charakter miało przedstawienie Cyrulika sewilskiego". Didur, stały uczestnik włoskich stagione, wie jak traktować tego rodzaju opery a jego natura, mająca specjalny talent i siłę komizmu sprzyja po temu, by postaci takiego don Basilia nadać właściwy charakter. A pociągnięci humorem i swobodą gry wielkiego gościa, także nasi artyści grali tak, jak trzeba, by "Cyrulik sewilski" stał się tem, czem jest właściwie, włoską operą buffo; błazenowaniem w szlachetnym stylu na tle nieśmiertelnej muzyki, będącej wzorem lekkości i wykwitem melodyjności. Nawet bez zbytecznych wycieczek lokalnej natury jest Folański dobrym don Bartolo a wrodzona grandezza Okońskiego podnosi tylko komizm jego czynności. Rozyna pny Bandrowskiej pod względem muzycznym bardzo dobra, pod względem gry wymaga jeszcze więcej ruchliwości, trzpiotowatości i buffonady, bo tam, gdzie wszyscy szarżują; trzeba się do tego dostosować. Ale zresztą była pna Bandrowska godną partnerką. Łowczyński, niedysponowany widocznie, nie miał swobody ani w grze, ani w głosie. Kasprowiczowa za swe kuplety o starych pannach zbierała rzęsiste oklaski. Orkiestra pod Lehrerem grała też odświętnie, tworząc w ten sposób całość, której nie powstydziłaby się nawet większa od naszej scena. Szkoda, że takie przedstawienia dostajemy dopiero na deser, przy końcu sezonu Oby były one zapowiedzią lepszego sezonu przyszłego, który ma się rozpocząć w sierpniu. Zobaczymy, jak się ułoży sprawa dyrektorstwa wogóle, a prowadzenia opery w szczególności. Wtedy dopiero będzie można stawiać jakieś horoskopy. Resume z ubiegłego sezonu operowego podamy w swoim czasie.

E: Walter:

Nekrologja.

Ś. † p.

Matuszewski Józef

por. 36. p. p. b. oficer legjonów p., przebył kampanię karpacką, bukowińską, besarabską, wołyńską, walki nad Styrem, Stochodem i Kaniowem, kampanię ukraińską i bolszewicką, zawsze dzielny, pracowity, energiczny, sumienny, dobry kolega i przełożony.

Zginął śmiercią bohaterską, prowadząc swą kompanię do kontraataku w bitwie pod Duniłowiczami dnia 3. VI. 1920 r.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w kościele parafialnym w Sądowej Wiszni dnia 28. VI. 1920 r. o godz. 9.

†

Ekshumacja Zwłok ś. p. Dra Michała Lemiszewskiego emer. radcy magistratu odbyła się dnia 19 czerwca do grobu ś. p. ojca rejon I, piąte pole obok grobowca Panien Benedyktynek ormiańskich, o czem przyjaciół i znajomych zawiadamia 4356

Siostra Zmarłego.

†

Izydor Farenholz

właściciel dóbr na Podolu

zasnął w Panu dnia 18 czerwca, przeżywszy lat 54.

Żona, dzieci i siostra zapraszają przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę dnia 23. czerwca o godz. 10 rano z kaplicy przy ul. Piekarskiej l. 82, na cmentarz Łyczakowski.

Ciężkie położenie jeńców na Syberji.

Nauen. (Pat) Radio. Jeńcy wojenni, którzy powrócili ze Syberji podają, że na Syberji znajduje się jeszcze około **200.000 jeńców** wojennych i cywilnych. Ich położenie ze względu na mrozy i tyfus jest nadzwyczaj poważne.

—o—

O wejście w życie traktatu w St. Germain.

Lyon. (Pat) Radio. W sobotę odbyło się posiedzenie ambasadorów pod przewodnictwem Cambona. Konferencja wyraziła życzenie, aby traktat w St. Germain wszedł jak najprędzej w życie. Niepewność obecnej sytuacji powoduje ciężkie straty dla interesowanych narodów. Konferencja uchwaliła notę protestującą przeciwko czynieniu przez Niemcy różnic między mocarstwami zagranicznemi w kwestjach ekonomicznych a w szczególności w sprawie eksportu i ceł.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Pomyślnemu dokonaniu zabiegów chirurgicznych i nieustannej opiece, oraz najstaranniejszej pielęgnacji, mam do zawdzięczenia Wpp. lekarzom dr. Tadeuszowi Fechterowi, dyrektorowi szpitala powszechnego w Jarosławiu i dr. Romanowi Puzonowi, sekundarjuszowi tegoż szpitala, za ocalenie życia mej córce Natalji, chorej na zapalenie ślepej kiszki i przywrócenie jej zdrowia. — Ażeby dać bodaj słaby wyraz uznania tym Panom za ich trudy, pomyślnym skutkiem uwieńczone, składamy im publicznie najserdeczniejszą i najrzetelniejszą podziękę.

Jarosław w czerwcu 1920. 4315

Augusta Rohmowa. **Natalja Rohmówna.**

WOJSKOWY SZPITAL OKRĘGOWY składa serdeczne podziękowanie P. T. Artystom Literacko-artystycznego Teatru „Czwórka", znanego powszechnie ze swej bezinteresownej działalności artystycznej dla polskiego żołnierza, w szczególności zaś p. Kitschman, p. Windheimowi Markowi, p. Borońskiemu i p. Orwiczowi, za wzięcie udziału w „Wieczorze śmiechu", urządzonym dnia 13. czerwca br. w tut. Szpitalu dla rannych i chorych żołnierzy 4336

Lwów, dnia 21. VI. 1920.

Kupię.

K. Twardowskiego: „Wyobrażenia i pojęcia" i „Psychologię",
J. Łukasiewicza „Zasadę sprzeczności",
Th. Ribota: „Psychologię uczuć",
J. S. Milla: „Logikę",
H. Struvego: „Systematyczny wykład logiki".

Zgłoszenia (adres oferta, tytuł i cena książki) proszę składać w Adm. „Kurjera lwowskiego" pod H. Z. 4348

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską:
VII. kl. IV. gimn. filji z okazji zakończenia roku szkolnego 135 mk.; W rocznicę wyzwolenia z niewoli hajdamackiej Marja Borkowska 20 mk

Na plebiscyt Cieszyńsk:
Dochód z przedstawienia, urządzonego przez dzieci polskiej ochronki w Buczaczu dnia 25 marca 1920 681 K, czyli 476'70 mk. Z powodu imienin komisarza Adolfa Kozałkiewicza personal dzielnicy VI. 260 mk.; Członkowie klubu śledziowego Sokoła II. z powodu imienin prezesa 189 mk.

Na plebiscyt Górno-Śląski:
Mielnik Stefan, elektromonter, 100 mk.; Hallówna Karolina 50 mk.; Krause Jan 50 mk.

Na cele plebiscytowe:
Emilja Fudali 20 mk.; W rocznicę wyzwolenia z niewoli hajdamackiej Marja Borkowska 20 mk.; Zamiast pamiątki na końcu roku dla polonisty dr. S. P. uczen. kl. V. gimnaz: zakładu Strzałkowskiej 250 mk.

Na dar narodowy dla J. Piłsudskiego:
Korpus oficerski i żołnierze III Lubelskiego Baonu etapowego w Dunajowcach na Podolu przez uniwersytet żołn. D. O. E. Płoskirów 2.257 mk.; 27 K, 1.270 karbowańców, 4 ruble carskie 50 kopiejek.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:
W rocznicę wyzwolenia z niewoli hajdamackiej Marja Borkowska 20 mk.

Na ociemniałych legjonistów:
W rocznicę wyzwolenia z niewoli hajdamackiej Marja Borkowska 20 mk.

Na kaplicę Orląt:

W rocznicę wyzwolenia z niewoli hajdamackiej Marja Borkowska 20 mk.

Dla nieszczęśliwej kaleki:

Jadzia i Miecio 65 mk.; I. Z. 20 mk.; J. Ł: 15 mk.

Ze sportu.

POPISY HARCERSKIE W niedzielę dnia 27. czerwca br. odbędą się na boisku „Pogoni" o godz. 4 pop. wielkie popisy harcerskie. W skład programu wchodzić będzie: rozbicie obozu, ćwiczenia kolarzy zawody skautów, jadących na zlot do Anglji, zabawy; warsztaty, sygnalizacja itp.

Popisy dadzą całokształt pracy skautowej Jest to pierwszy wielki popis harcerzy lwowskich w czasie wojny. Spodziewany jest wielki napływ publiczności.

OGŁOSZENIA.

AUTOMOBILE

ciężarowe

marki „Benz", „Fiat-Torino", „Diatto-Torino", „Nesselsdorfer" na gumach i bez gum ZARAZ DO SPRZEDANIA.

„Motor"

Lwów, ul. Kopernika 54.

2 MARKI KOSZTUJE —— 100 SZTUK TUTEK

AIDA

TANIEJ w rulonach niż w pudełkach. JAKOŚĆ TA SAMA!

Nauka i wychowanie.

WIECZORNE kursa handlowe dla osób dorosłych pod kierunkiem dra Petynia ka-Saneckiego, prof. Akademji handl. Nowy kurs 1 lipca. Po kursie egzamin z Akademji handlowej. Wpisy i informacje codzień między 6—7 Franciszkańska 9. 4330

SŁUCHACZKA Uniwersytetu mająca również maturę seminarjalną poszukuje na czas wakacji lekcji na wsi. Zgłoszenia do Administracji pod „Łacina". 4328

JENNE française recherché pour conversation pendant les vacances à la campagne. S'adresser sous la chiffre A. R., a l'administration du Courrier. 4317

Posady i prace.

KasjerKa

inteligentna potrzebna do pierwszorzędnego magazynu. Zgłoszenia przyjmuje pod „Import" „Reklama prasowa" Chorążczyzna 7. 5270

WDOWA z dzieckiem 10-cio miesięcznem poszukuje służby do wszystkiego, tylko za wikt. Bartosza Głowackiego 22, Pitryszyn. 4292

URZĘDNIK rachunkowy (kawaler) lub urzędniczka otrzyma posadę w instytucji finansowej z płacą 1.000 marek miesięcznie. Wymagana znajomość czynności w Towarzystwach zaliczkowych. Wiadomość udzieli Wojtowicz, Lwów, Leona Sapiehy 9.

RUTYNOWANYCH sił biurowych (narod. polsk.) poszukuje duża instytucja publiczna. Zgłoszenia pod „Zakład" z przebiegiem życia do Administracji. 4325

PRACOWNIA powozów Filipa Płaczka w Tarnowie potrzebuje dwóch czeladzi: siodlarza i rymarza, wikt i mieszkanie na miejscu. 4321

EKONOMICZNY zarządca w sile wieku, doświadczony wszechstronnie w gospodarstwie teoretycznie i praktycznie, poszukuje posady na ordynarję, w razie potrzeby może złożyć kancję. Łaskawe zgłoszenia A. Sz. Dwór Słońsko, p. Medeuice. 4314

NAUCZYCIELKA języka francuskiego, niem. i gry na fortepianie poszukuje guwernerki za utrzymanie. Adres: Bema 10, parter, nauczycielka. 4326

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator". 3951

FLASZKI i słoiki apteczne ze szkła białego poleca Stanisław Wierzbicki magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 4151

DO sprzedania: garnitur salonowy ze stołem hebanowym, portjery płócienne, otomana druciana, łóżko żelazne z siatką, lampy, obrus, srebro na 12 osób, damska garderoba, sztylpy, młynek ręczny do zboża. Zyblikiewicza 38. parter drzwi 4. 4276

Z POWODU wyjazdu sprzedam: biurko amerykańskie, łóżka, otomanę, szezląg, kranich żelazny i odstąpię mieszkanie z komfortem składające się z dwóch pokoi i kuchni. Ul. Świętokrzyska 6, II. p. 4293

DYWANY perskie, porcelana francuska, obrazki Wyspiańskiego, sprzedam. Badenich 7. 4294

PIANINO, rzeźbę artystyczną z marmuru kararyjskiego, browning z nabojami i lornetę pryzmatową Goerza sprzedam. Leona Sapiehy 9. II. p. na lewo. 4310

SKÓRĘ jelenią wyprawioną kupię. Zgłoszenia pod „Jeleń", Biuro ogłoszeń, Lwów, Jagiellońska 7. 4337

KAMIENICA komfort 600 sążni ogrodu, okolica park stryjski, sprzedam za 800.000 mp. Czyk, Kopernika 1, II. p. nad apteką, od 5—6, 4338

MASZYNA do pisania Underwood do sprzedania. Potockiego 28, II. piętro, drzwi nr. 6. 4340

GORZELNIA. Aparat odpędowy, zegar mierniczy, maszyna parowa, pompy, ewentualnie inne części zdemontowanej gorzelni kupię. Oferty pod „Gorzelnia" Biuro dzienników, Lwów, Jagiellońska 7. 4341

KAMIENICA dwupiętrowa zaraz do sprzedania. Wiadomość Leśna 5, drzwi 14.

URZĄDZENIE trzech pokoi, pianino do sprzedania, Mikołaja 3, II. p. 4348

PARCELA pół morga ogrodu z sadem na Pasiekach sprzedam. Janowska 112. 4327

FOLWARK od 20 do 200 morgów kupię. Zgłoszenia S. Ostoja, Lwów, Zielona 22. 4323

FOLWARK 40 morgów, budynki murowane, koło Lwowa 1,000.000 marek. Wiadomość Piotra 21 A od 4—6 4320

NARZUTKA, bronzowa letnia elegancka, angielska wsna na dużego mężczyznę. Sprzeda: Krawiec, Zofii 9 4318

FORTEPIAN koncertowy krzyżowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania w składzie fortepianów ul. Zimorowicza 1. 10.

ŁÓŻKO z materacem, krzesła, półmiski i obrazy św. do sprzedania. Klonowicza 6, parter, drzwi na lewo, między 4—7. 4346

Różne.

ZAKŁAD dentystyczny Dra Pileckiego plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, bezbolesne wyjmowanie zębów, reperatury. Pacjentów z prowincji załatwia się szybko. 3854

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów. Chmielowskiego 5. oficyny. przyjmuje strojenia i reperacje. 4329

SADY w Uniżu i w Woziłowie do wydzierżawienia, odstawa do kolei zapewniona, informacje, portjer, Kopernika 4. 4339

WŁADYSŁAW Malinowski, 1890. Nowy Sącz, zgubił kartę zwolnienia z wojska, którą unieważnia. 4322

Lwów, 19/VI 1920.

KONKURS.

Intendantura O. Gen. Lwów

rozpisuje niniejszem konkurs

na dostawę worków jutowych i taksyjowych.

Oferty wraz z próbką należy przedłożyć w protokole podawczym Intendantury O. G. ulica Ochronek 4, najpóźniej do 31. czerwca 1920.

Intendantura O. G. Lwów.

4368 L. 27679/X.

Kupno i sprzedaż

Will, domów czynszowych

domów handlowych jakoteż zakładów **przemysłowych** w szczególności młynów **wszelkiego rodzaju** załatwia rzetelnie pod korzystnymi warunkami 4335

Wilh. Palm Gdańsk, Adebargasse 3. — — Telefon 1563. — —

Ważne dla kupców i trafikantów!

Tutki i bibułki cygaretowe „PRIMUS" są najlepsze!

Główny skład na Małopolskę 4324

u firmy: S. POLLER w Przemyślu

Kupuję i płacę najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku luksusowe, meble, antyki etc. kupno i sprzedaż rzeczy używanych Pańska 11. 3565

Polskie Biuro Parcelacyjne we Lwowie

Przeprowadza parcelację majątków ziemskich, organizuje nowe osady i WYRABIA POTRZEBNE KREDYTY.

Dyrekcję prowadzą Dr Stanisław Grzesik i Dr. Leon Korencki, adwokaci we Lwowie, ul. Bourlarda 2.

SŁOJE do aparatów do konserwowania poleca 2703

ANTONI HALSKI

LWÓW — ULICA SOBIESKIEGO 3. L.

Administracyjnego kierownika

przyjmie zaraz większe przedsiębiorstwo fabryczne we Lwowie. Pierwszeństwo mają obznajomieni z wytwórstwem żywnościowem. Warunki bardzo korzystne, mieszkanie, opał, światło, aprowizacja. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Fabryka 173" do biura Sokołowskiego ul 3. Jagiellońska 7. 4343

Mydła amerykańskie

do prania, toaletowe i do golenia do nabycia w składzie artykułów toaletowych i perfumerji

BOGDAN BOHOSIEWICZ

Lwów, ulica Hetmańska L. 6.

Sekcja Odbudowy OSIEDLI we Lwowie

UL BATOREGO L. 34.

L. 10387. Lwów dnia 16 czerwca 1920

Przy kilku Ekspozyturach budowlanych we wschodniej części Małopolski są opróżnione miejsca **Referentów technicznych, pomocniczych referentów technicznych** a wreszcie **pomocników technicznych.**

Reflektanci zechcą z dowodami swoich studjów i praktyki zgłosić się w Departamencie I. Sekcji Odbudowy Osiedli, ul. Batorego 34, II. p. po informacje co do warunków przyjęcia, ewentualnie miejsca przeznaczenia służbowego. 4287

Szef Sekcji Odbudowy Osiedli

Korasadowicz.

PNEUMATYKI

wszelkich dymensji

ma stale na składzie

Sp. Automobilowa „MOTOR"

Lwów, Kopernika 54-56. 196

Motor naftowy

16 HP. do młocki używany, w doskonałym stanie, gotowy do natychmiastowego użytku, wraz z materjałem pędnym na 100 dni 4316

do sprzedania.

Adres pocztowy, telegraficzny, telefoniczny oraz stacja kolejowa:

Łowicz, Dominium Walewic

Województwo Warszawskie.

PREZES

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia, że

LX. Zgromadzenie Ogólne Delegatów Towarzystwa

odbędzie się

we czwartek, dnia 15. lipca 1920 r. o godzi. 10 przedpoł. w gmachu Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ul. Basztowa L. 8,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o wyborach uzupełniających delegata z okręgu miasto Kraków z Podgórzem, okręgu zbiorowego tarnopolskiego, z okręgu w Ks. Krakowskie, z obwodu bocheńskiego, z obwodu samborskiego i z obwodu stryjskiego.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o wynikach operacji roku 1919 w poszczególnych Działach ubezpieczeń: I, II, III, i IV.
4) Zmiana statutu.
5) Wybór drugiego wiceprezesa Towarzystwa.
6) Wybory do Rady Nadzorczej.
7) Ustalenie wysokości dyet delegatów i członków Rady nadzorczej.

W Krakowie, dnia 15 czerwca 1920 r.

Józef Męciński m. p.

Austrjacka firma hurtowna oferuje 513

1600 par uprzęży dla koni, złożonych z części skórzanych z rzemykami (Lederbauch-seitenblätter mit Bauchriemen), nadających się szczególnie dla zapotrzebowania wojska. Pragnący je nabyć sami zechcą oferty nadesłać pod szyfrą: „Pferdegeschirr" pod adresem BOCK & HERZFELD Wiedeń I. Adlergasse 6.

Kosy, papa po cenach hurtown. poleca **„Pilot"** — Lwów — Batorego 4.

... ornego i łąk, połowa zdrenowane i 200 lasu mięszanego, wszystko w jednym kawałku, 10 klm. szosą do miasta powiat. i kolei, z doskonałymi budynkami i domem o 4 pokojach i kuchni, zaraz sprzedam. Wiadomość Zofji 32 A, parter prawy 2—4. 4319

MAPA ZIEM POLSKICH

dająca śledzić przebieg akcji na wschodzie, z uwidocznieniem terenów plebiscytowych. — Wykonanie staranne — i przejrzyste. — **Cena wraz z przesyłką Mk. 25.** — Wysyła księgarnia **D. E. Friedlaina Kraków Rynek 17.**

Mieszkania.

5000 Marek lub drzewo opałowe dam za odstąpienie mieszkania 5 pokojowego z pełnym komfortem. Sofer fabryka „Dąb" Łyczakowska 27. 4268

MIESZKANIE z 4 — 5 pokoi z całym komfortem możliwie blisko Politechniki poszukuję. Płacę odstępne 6000 lub oddam mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia: C. 56, Administracja. 4299

Wielka sala z osobnym wchodem w śródmieściu — na piętrze, z opałem i światłem elektrycznem — tanio do wynajęcia. Nadaje się na magazyny i pracownie. Zgłoszenia przyjmuje — Krajowy Związek Przemysłowy, Chorążczyzna 6. 4311

POKOJU kawalerskiego, umeblowanego, z komfortem w okolicy techniki poszukuję. Zgłoszenia Reklama prasowa Chorążczyzna 7. 4351

1000 mp. lub rację miesięczną jednorazowo dam za wynajęcie 1 do 2 pokoji z kuchnią. Zgłoszenia do Admin. pod „Oficer". 4345

Ważna Nowość!

WINCENTY LUTOSŁAWSKI.

WOJNA WSZECHŚWIATOWA

i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem Mk. 90

Treść: Wojna Wszechświatowa. — Wojny polskie. — Wojny punickie. — Najście barbarzyńców. — Wojny krzyżowe. — Stuletnia walka (XVIII. w.) Galja i Germanja. — Germanowie i Słowianie. — Niemcy i Włosi. — Germanowie między sobą. — Polska i Moskwa. — Walka sekt. — Rewolucje antydynastyczne. - Walka klas. - Walka ras. - Odbudowa świata. 4265

Zarząd Fortyfikacyjny Dowództwa Obozu Warownego, Poznań

poszukuje:

2 biegłych inżynierów

budowlanych z wykształceniem akademickiem.

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami skierować do 118

Zarządu Fortyfikacyjnego, Poznań

ulica Babińskiego 2.

Dowództwo Obozu Warownego, Poznań.

Towarzystwo Akcyjne budowy maszyn

dawniej

BREITFELD, DANEK i Ska

PRAGA-KARLIN

wyrabia i dostarcza pierwszorzędne 3954

MOTORY DIESLA

KAŻDEJ WIELKOŚCI, STALE i OKRĘTOWE.

Mniejsze motory z krótkim terminem dostawy.

Ogłoszenie.

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Komitetu ekonomicznego Ministrów z dn. 9. czerwca 1920 r.

sprzedażne ceny węgla zaczynając od 1 lipca

będą wyznaczone niezależnie od jego pochodzenia, lecz z uwzględnieniem celów, dla których węgiel będzie przyznawany.

Ceny węgla różnych gatunków dla oddzielnych kategorji odbiorców zostały zatwierdzone przez pana Ministra Przemysłu i Handlu w następującej wysokości: 119

WĘGIEL Cena w markach polskich za jedną tonnę franco wagon kopalnia lub komora graniczna.

Kategorje odbiorców	Gruby i kostka	Orzech I. Orzech II.	Orzech III. pospółka, groszek, grysik, i drobny	Miał	Cena dla wszystkich gatunków
Instytucje rządowe, koleje, wojsko, dvr. budowy kolejek, kolejki i żegluga	1.160	1.100	930	610	—
Przemysł pracujący na eksport	1.860	1.770	1.490	1.300	—
Gazownia	—	—	—	—	1.400
Reszta odbiorców	915	870	735	640	—

Do powyższych cen dolicza się 10% tyt. podatku komunalnego obowiązującego na terenie Kongresówki

KOKS importowany — cena prowizoryczna (awansowa) — Mk. 2.500 za 1 tonnę franco komora graniczna

OGÓLNY URZĄD ZIEMSKI

ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko samodzielne w kategorji VI. i V. etatu płac w Głównym Urzędzie Ziemskim i podległych mu urzędach na obszarze Kongresówki i Małopolski dla rolników, prawników, mierników i handlowców.

WARUNKI KONKURSU: 1) obywatelstwo polskie. 2) wyższe wykształcenie, udowodnione odpowiedniemi świadectwami. Pożądana jest dla wszystkich kandydatów — znajomość stosunków agrarnych, a dla prawników na urzędy w b. Kongresówce również znajomość języka rosyjskiego.

Przy podaniach należy przedstawić metrykę, szczegółowy życiorys, świadectwa z ukończenia nauk, zaświadczenia z dotychczasowej działalności i praktyki oraz referencji.

Podania wnosić należy do referatu Personalnego Głównego Urzędu Ziemskiego **Warszawa, Szkolna Nr. 11 do dnia 1 sierpnia 1920. r.**

Niezależnie od powyższego konkursu Główny Urząd Ziemski podaje do wiadomości, **że potrzebne są wykwalifikowane siły na stanowiska urzędników ziemskich — komisarzy geometrów, handlowców, oraz biuralistów w urzędach okręgowych i podlegających im komisarjatach.**

Siedziby Urzędów Okręgowych są: w Warszawie, Łomży, Lublinie, Płocku, Piotrkowie, Kielcach, Siedlcach, Kaliszu, Białymstoku, Suwałkach, Radomiu, Krakowie, Lwowie i Przemyślu. 111

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.